

Turystyka zdrowotna przestaje być domeną osób starszych i chorych. Aż 30 proc. gości sanatoriów to osoby poniżej 35. roku życia. Rośnie znaczenie turystyki medycznej, w ramach której do Polski przyjeżdżają osoby z krajów, w których opieka medyczna jest znacznie droższa. Coraz popularniejsza jest turystyka typowo kobieca, połączona z pobytami w ośrodkach typu spa i wellness.

– Do tej pory sądziliśmy, że pobyt w sanatorium zarezerwowany jest dla ludzi starszych lub schorowanych. W Polsce po 1989 roku sanatoria przeżywały kryzys. Jednak w momencie, kiedy zostały sprywatyzowane i pojawiła się moda na zdrowy tryb życia, ten trend odkrywamy na nowo. To nie jest tak, że do sanatoriów przyjeżdżają osoby tylko schorowane czy starsze. Okazuje się, że 30 proc. to ludzie poniżej 35. roku życia – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Krystyna Szczęsny, wykładowczyni Wyższej Szkoły Bankowej w Chorzowie.

Wiele osób wyjeżdża także w celu przeprowadzenia konkretnych zabiegów medycznych, nie związanych tylko z poprawą samopoczucia. Może to dotyczyć m.in. operacji plastycznych, chirurgicznych czy stomatologicznych.

Według ekspertki tę formę turystyki uprawiają dwie grupy osób. Pierwsza to bogaci turyści z krajów słabo rozwiniętych, gdzie medycyna jest na niskim poziomie. Druga grupa to osoby z Ameryki Północnej i Europy Zachodniej, które szukają tańszej opieki w krajach słabiej rozwiniętych.

– Mamy turystów, którzy zamieszkują kraje bardzo bogate, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Niemcy, Holandia, Szwecja, którzy wyjeżdżają do krajów słabiej rozwiniętych, gdzie za różne usługi typu chirurgicznego, operacje plastyczne zapłacą 10 proc. tego, co musieliby zapłacić we własnym kraju. Przyjeżdżają na przykład do Polski, do Czech, na Węgry – mówi Szczęsny.

Kolejnym, nowym trendem w turystyce są podróże kobiet. Sektor ten rozwija się zwłaszcza we Francji. Hotele tylko dla kobiet i z żeńskim personelem umożliwiają nieskrępowany wypoczynek i relaks. Coraz więcej kobiet decyduje się też na turystykę seksualną, do tej pory kojarzoną raczej z mężczyznami.

– To trend popularny wśród Amerykanek, kobiet z Niemiec, Francji, w ogóle Europy Zachodniej, choć wszędzie znajdują się panie, które zechcą skorzystać ze swobody poza swoim codziennym środowiskiem, poza miejsce zamieszkania. Najbardziej popularnymi kierunkami są Tajlandia, Sri Lanka, Egipt, Tunezja, może mniej Turcja – wyjaśnia Szczęsny.

Rośnie także popularność turystyki kulinarnej. Duże znaczenie mają popularyzujące kuchnie świata programy telewizyjne. Turyści chcą nie tylko zwiedzać zabytki i podziwiać krajobrazy, lecz także delektować się lokalnymi przysmakami. W ramach tego typu podróżowania mieści się np. nauka gotowania pod okiem znanych kucharzy, podróże szlakami kulinarnymi lub docieranie do miejsc, z których wywodzą się dane potrawy. Często wiąże się to z poznawaniem innych aspektów folkloru, np. muzyki.

Podobne cele przyświecają osobom uprawiającym enoturystykę (podróże do winnic i rejonów produkcji wina) oraz biroturystykę (związana z warzeniem piwa).

– Na pewno ta forma turystyki stanie się bardzo popularna, tym bardziej że dbamy o własne zdrowie, o zdrowe odżywianie, co też będzie sprzyjać rozwojowi turystyki kulinarnej. Nie można określić, który kraj będzie najbardziej atrakcyjny. To może być każde miejsce, które będzie potrafiło wyeksponować to, co

Już nie tylko seniorzy z zagranicy, ale także młodzi ludzie uprawiają turystykę zdrowotną

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: czwartek, 13, luty 2014 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1103

jest ciekawe dla osób poszukujących dobrego jedzenia lub chcących poznać kultury produkcji różnych potraw – ocenia Szczęsny.

Źródło: Newseria